



Instytut Wydawniczy
NASZA PRZESZŁOŚĆ
Kraków, ul. Strzelnica 6

Drukarnia Narodowa, Zakład Nr 3, Kraków, ul. Berka Joselewicza 24
Zam. 449/75 — 1500+50 — Z-8



1. Ks. bp dr Herbert Bednorz, ordynariusz diecezji katowickiej



SŁOWO WSTĘPNE

Przypadające na 1975 r. PIĘCDZIESIĘCIOLECIE ISTNIENIA DIECEZJI KATOWICKIEJ, tej najbardziej w Polsce uprzemysłowanej i zurbanizowanej diecezji, nie powinno przebrzmieć bez echa. Powiedziało to sobie grono kapłanów, zajmujących się przeszłością diecezji katowickiej. Wyodrębniona przed pięćdziesięciu laty z diecezji wrocławskiej weszła na drogę szybkiego rozwoju. Dla przykładu, o ile w początkach pracowało w niej około dwustu kilkudziesięciu kapłanów, to obecnie zajmuje się duszpasterstwem około tysiąca kapłanów diecezjalnych i zakonnych. Wielki to rozwój, odnoszący się do całości diecezji. W jego ramach mieści się postęp oczywiście także różnych wycinków życia katolickiego. Opisują to właśnie różne prace historyczne, ogłoszone w bieżącym tomie „Naszej Przeszłości”. Autorom tych historycznych rozpraw, z ks. kanonikiem Franciszkiem Maronim na czele, składam serdeczne Bóg zapłać za ich twórczy wysiłek. Nie chciałbym go w żaden sposób oceniać lub kwalifikować — zostawiam to innym kompetentnym krytykom — ale pragnąłbym jedynie zaznaczyć, że ogłoszone prace tylko w pewnej części odzwierciedlają bogate życie katolickie na Śląsku Górnym i Cieszyńskim w minionym półwieczu.

Niejedna z dziedzin życia katolickiego została ledwie dotknięta, inne zostały nawet całkowicie pominięte, jak np. wkład diecezji w minione trzydziestolecie, kiedy Katowice otrzymały swój uniwersytet i liczne szkoły akademickie i stały się wybitnym nowym polskim środowiskiem kulturalnym. Wtedy to startowało duszpasterstwo akademickie, nieznanne przedtem w diecezji, zyskując coraz większą łączność z młodzieżą akademicką. Do tej sprawy i wielu innych może w przyszłości jeszcze powrócimy. Tymczasem jednak powinniśmy pamiętać, że istotnym znamieniem wielu poczynąń katolickich minionych pięćdziesięciu lat diecezji katowickiej było zwykle to, że łączyły się one nie z życiem małych elitarnych grup społecznych, ale z rzeszami ludowymi, które coraz intensywniej włączały się w uprzemysłowanie i urbanizację naszego rejonu śląskiego.

Różnymi aspektami odnowy życia katolickiego w diecezji zajmuje się zwołany PIERWSZY SYNOD DIECEZJI KATOWICKIEJ. Zwraca on główną uwagę na przyszłość, a co jeszcze ważniejsze,

na teraźniejszość diecezji katowickiej. Zajmuje się bowiem przyszłymi, a jeszcze bardziej teraźniejszymi potrzebami wiernych diecezji katowickiej. Został przecież po to zwolany, aby ustalić zbiór myśli kierowniczych, które obecnie już wciela się w czyn dla dalszego rozwoju diecezji katowickiej. Wykrystalizowały się one powoli w ciągu minionego trzechlecia i to w trzech kręgach tematycznych: wiary, modlitwy i liturgii oraz życia katolickiego w różnych konkretnych dziedzinach.

Synod nasz nie będzie odpowiadał na pytania, których nikt nie stawia — tego błędu przeszłości pragniemy uniknąć — ale nawiąże on do palących, aktualnych i przyszłych problemów, którymi interesują się rzesze katolików diecezji katowickiej w dziedzinie wiary i moralności, modlitwy i liturgii, życia, cierpienia i śmierci ludzkiej. Przy tym nie oderwie się od przeszłości diecezji, ale wprost przeciwnie zachowa jedną z podstawowych norm życia i działania kościelnego, które według jednego z najwybitniejszych teologów współczesnych, Józefa Ratzingera (*Dogma und Verkündigung, Monachium 1973*) sprowadza się do prawa ciągłości („*der Kontinuität*”). Temu właśnie celowi mają m. in. służyć prace ogłoszone w bieżącym tomie „*Naszej Przeszłości*”.

To sprawa doniosła, ale na niej się nie zatrzymujemy. Dlatego właśnie przez kilka ostatnich lat starannie szukaliśmy tego, czym interesuje się człowiek współczesny, z którym współżyjemy i współpracujemy. Liczymy się z jego nastawieniem, które, gdy chodzi o młodzież bardziej zwrócone jest ku przyszłości, ale gdy chodzi o ludzi starszych i w pełni dojrzałych, najbardziej liczy się z teraźniejszością. Pamięta o tym pierwszy synod diecezji katowickiej. Dlatego właśnie w synodalnych komisjach, podkomisjach i grupach studyjnych oraz w publicznych, synodalnych sesjach informacyjnych, do których nawiązują w swoich synodalnych pracach i dyskusjach duszpasterskie rady parafialne i dekanalne, mówi o teraźniejszości i przyszłości diecezji i parafii.

W tę samą nutę uderzą także uchwały synodalne, które coraz bardziej, w szybkim już tempie wchodzi w końcową fazę opracowania. To, co w tych pracach synodalnych jest szczególnie ważne, to pogłębienie życia religijnego w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym i w całym klerze oraz wzrastający udział katolików świeckich w opracowaniu wytycznych dla teraźniejszego i przyszłego życia katolickiego na Śląsku w ramach diecezji i parafii. Przecież we wszystkich synodalnych komisjach, podkomisjach i grupach studyjnych pracowały liczne grupy diecezjan świeckich, a w niektórych zespołach synodalnych katolicy świeccy stanowili większość (np. w komisji apostołstwa świeckich, małżeństwa i rodziny). Tak być musiało, jeśli Synod miał posiadać wydzźwięk w teraźniejszości i w przyszłych kilkudziesięciu latach naszych

dziejów. Dzięki temu uchwały synodalne będą tym bardziej nawiązywały do konkretnych potrzeb życiowych obecnych i przyszłych, aby w duchu wiary, nadziei i miłości, tych trzech cnót teologicznych, ukształtować życie wiernych, świadomie po katolicyku żyjących na Śląsku Górnym i Cieszyńskim, na których terenie znajduje się diecezja katowicka. W jej ramach terenowych bije „serce przemysłu polskiego”. W jego tętno mocno pulsujące włączają się od lat diecezjanie katowiccy. Słyną oni z tego, że prawie nie znają granic w wiernym spełnianiu obowiązków dla dobra osobistego, rodziny własnej i całej społeczności polskiej. Nastawi ich w tym kierunku także pierwszy synod diecezji katowickiej, podkreślając, że podstawą życia katolickiego jest wiara, ożywiona modlitwą, której owoce pokazują się w konkretnym codziennym życiu, osobistym rodzinnym, i szerszym, społecznym.

Synod — to wielki i poważny krok w przyszłość bliższą, a może i dalszą. Z tym krokiem będzie się liczyła historia rozwoju katolicyzmu na Śląsku. To rzecz pewna, ale nie zrobimy tego kroku naprzód, nie uwzględnivszy przedtem rozwoju życia katolickiego na Śląsku w minionych latach. Nie będzie nam w tym wypadku chodziło o wieki, ale raczej o kilkadziesiąt lat minionych, głównie o koniec XIX wieku oraz o wszystkie lata XX wieku, w którym to okresie nasz Śląsk stał się krainą coraz bardziej uprzemysłowaną. W nawiązaniu do tego okresu, zwłaszcza minionego 50-lecia, który z różnych punktów widzenia przedstawiony został w załączonych pracach historycznych, chcielibyśmy dalej urabiać życie diecezji katowickiej. Modlimy się, aby nam w tym błogosławiła Opatrzność Boska za przyczyną Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej, którą razem z ludem śląskim czcimy głównie w Piekarach.

Na końcu składam serdeczne Bóg zapłać ks. profesorowi Alfonsowi Schletzowi, naczelnemu redaktorowi „*Naszej Przeszłości*” za to, że bieżący, tegoroczny tom tej cennej i jedynej w Polsce publikacji katolickiej poświęcił uczczeniu 50-letniego jubileuszu istnienia diecezji katowickiej.

Katowice, dn. 20 sierpnia 1974 r.

† Herbert BEDNORZ
Biskup Katowicki